

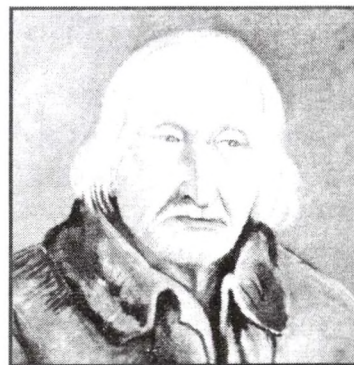
Bożena Staszczak

JAN SŁOMKA I JEGO DZIEŁO



Bożena Staszczak

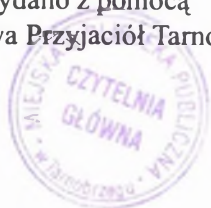
JAN SŁOMKA
i jego dzieło



MHMT 2006

Biblioteczka Dziejów Tarnobrzega
Tomik 5

Wydano z pomocą
Towarzystwa Przyjaciół Tarnobrzega



2565102

ISBN 83-88660-16-0

28252

929-052 A12

Skład i druk
Andrzej Kaczorowski
Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega
ul. Pawłowskiego 14, 39-400 Tarnobrzeg
e-mail: mhmt@onet.pl, tel./fax 015 823 79 99

Jan Słomka, obok Wojciecha Wiącka z Machowa, był jedną z najważniejszych postaci regionu tarnobrzckiego. Był chłopem, ale niezwykłym. W czasach głębokiego zacoferania wsi galicyjskiej wyrastał ponad przeciętność, zarówno walorami umysłowymi jak i zmysłem organizacyjnym. Zdumiewał uporem i samozaparciem, chęcią zdobywania wiedzy i zrozumieniem istoty panujących wówczas stosunków społecznych i ekonomicznych. Aby wydobyć wieś galicyjską z mroków zacoferania i biedy i skierować ją na drogi postępu gospodarczo - ekonomicznego, aby uświadomić warstwie chłopskiej jej poczucie wartości jako pełnoprawnych obywateli kraju i Polaków, należało odważyć się krytykować wady, pogłębiające ich trudną sytuację ekonomiczną, należało mieć nie tylko siłę, ale też i autorytet, aby swoim przykładem oddziały-

wać na innych. Na szacunek i autorytet Jan Słomka pracował przez całe życie.

Zapewne takich jak on chłopów było więcej - w znaczącej mierze to oni przyczynili się do powstania i rozkwitu ruchu ludowego pod koniec XIX wieku, do stopniowego krzewienia oświaty na wsi. Ale nazwisko Jana Słomki stało się powszechnie znane za sprawą jego "Pamiętników włościanina", wydanych po raz pierwszy w 1912 roku i odtąd uchodzących za arcydzieło pamiętnikarstwa chłopskiego w Polsce.

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ

Jan Słomka przyszedł na świat 22 czerwca 1842 roku w Dzikowie, w typowej rodzinie chłopskiej. Ojciec jego, Józef, pochodził z niewielkiej miejscowości Radoważ, położonej naprzeciwko Tarnobrzega, po drugiej stronie Wisły. Matka Jadwiga z Gierczyków otrzymała od rodziców po wyjściu za mąż

szczęściomorgowe gospodarstwo w Dzikowie wraz z zabudowaniami. Ówczesne rodziny chłopskie były bardzo liczne, a pod jednym dachem mieszkało zazwyczaj kilka pokoleń. Tak też było w przypadku rodziny Słomków. Jan, najstarszy, miał siedmioro rodzeństwa, z czego dwoje najmłodszych zmarło w dzieciństwie. Dziadkowie i rodzice stanowili przykład zgodnej i pracowitej rodziny, co było dla Jana mocną podstawą i przykładem do naśladowania w życiu dorosłym. A dorosnąć przyszło mu szybciej niż się spodziewał. Kiedy miał 10 lat stracił ojca, który zginął tragicznie z rąk austriackich celników podczas przeprawy przez granicę na Wiśle, pomyłkowo uznany za przemytnika.

Dzieci w rodzinach chłopskich bardzo wcześnie, bo w wieku 5 - 6 lat, rozpoczynały przygotowania do obowiązków gospodarskich, przez pasanie krów, koni czy gęsi. Ten obowiązek nie ominął żadnego dziecka, w tym również i najstarszego syna Słomków, który

należał wówczas do nielicznych, jacy zdobyli wykształcenie elementarne, uczęszczając przez "dwie zimy" (czas wolny od prac polowych) do szkoły. Dzieci nie posyłano do szkoły, gdyż nie istniał przymus edukacyjny, a po za tym gospodarze, którzy sami nie doświadczyli żadnej nauki, nie widzieli konieczności ani potrzeby kształcenia własnych dzieci, co zresztą wiązało się z kosztami. Jan Słomka w pierwszym roku zdobywał podstawy edukacji w szkole elementarnej, założonej z inicjatywy hr. Gabrieli Tarnowskiej, znajdującej się w pomieszczeniach dworskich, a w rok później uczęszczał do szkoły ludowej w Tarnobrzegu. Umiejętności jakie tam zdobył zaważyły na jego dalszym życiu.

W 5 lat po stracie ojca na rodzinę spadło kolejne nieszczęście, zmarł dziadek Jana, Józef Gierczyk, a następnie na zapalenie płuc matka, mając zaledwie 33 lata. Jan przejął wtedy zajęcia w gospodarstwie pod kierunkiem babki i stryja. Ten niezwy-

kle pracowity okres w jego życiu zaowocował doskonałym przygotowaniem do roli samodzielnego gospodarza. Wyjątkowo młodo, bo w wieku 19 lat założył rodzinę; 30 stycznia 1861 roku odbył się jego ślub z bogatą panną z Miechocina, Marią Tworek. Pierwsze lata gospodarowania na niewielkim szosciomorgowym gospodarstwie były bardzo trudne, biorąc pod uwagę to, iż zgodnie ze zwyczajowym prawem był zobowiązany zapewnić godziwą przyszłość swojemu rodzeństwu, jak również utrzymać powiększającą się rodzinę. Z urodzonych dwanaściorga dzieci Jana i Marii Słomków wychowało się ośmioro, tj. trzech synów i pięć córek.

W ówczesnej rzeczywistości Dzikowa Słomka był gospodarzem nowoczesnym, konsekwentnie wdrażającym postęp w uprawie roli i hodowli zwierząt, często wbrew panującej opinii starszych od niego i bardziej doświadczonych sąsiadów oraz wbrew istniejącym, mocno przestarzałym poglądom w tej

dziedzinie. Jednocześnie ziemię uważał za matkę karmicielkę i odnosił się do niej z wielkim szacunkiem. Z czasem powiększył powierzchnię swoich gruntów do 13 mórg, systematycznie wprowadzał płodozmian. Szukał też dodatkowych źródeł zarobkowania. W 1877 roku uruchomił cegielnię, a następnie piec do wypalania wapna, trudnił się też handlem drewna; dzięki temu stał się jednym z najbogatszych gospodarzy w Dzikowie. W latach 1882 - 1883 wybudował pierwszy w Dzikowie duży murowany dom, zwany "kamienicą Słomkową" (obecnie w Tarnobrzegu przy ulicy W. Jasińskiego). Zgromadzone oszczędności inwestował w edukację dzieci i dalszy rozwój gospodarstwa oraz inne przedsięwzięcia gospodarcze. W tych ostatnich spotkał się z mocną konkurencją żydowską i tylko przysłowiowy chłopski upór spowodował, że tą walkę wygrał.

Zapewne niekwestionowany autorytet i opinia człowieka "światłego i rezolutnego"

spowodowały, że w 1873 roku powierzono mu urząd wójta w Dzikowie, który sprawował z przerwami przez 45 lat. Po swoim niepiśmiennym poprzedniku, Wojciechu Mrozie przejął pieczęć gminną i zaledwie parę dokumentów.

Słomka był urzędnikiem niezwykle rzetelnym i postępowym. W okresie sprawowania jego władzy gmina mogła pochwalić się bogatym dorobkiem: wybudowano siedzibę urzędu gminnego zwaną Kancelarią Gminną, utworzono kasę pożyczkową, do której fundusze pozyskiwano ze sprzedaży drewna z lasu gminnego, uruchomiono rzeźnię, a w 1900 roku na dzikowskich pastwiskach - cegielnię, produkującą materiał budowlany, mający zastąpić powszechnie do tej pory drewno. Uregulowano drogi w gminie, osuszono błota i bagna, wytyczono i ogrodzono pastwiska, zagospodarowano nieużytki. Nie było to łatwe w czasach, kiedy - aby tego dokonać - należało zwalczyć istniejące powszechnie nawyki

i przestarzałe poglądy mieszkańców wsi. W listopadzie 1918 roku u progu wolnej i niepodległej ojczyzny, w okresie buntów i wystąpień chłopskich, zwanych "republika tarnobrzeską", złożył urząd wójtowski. Zaufanie społeczności wiejskiej spowodowało, że w 1921 roku ponownie zaproponowano mu to stanowisko. Wówczas odmówił ze względu na podeszły wiek, ale zawsze służył radą i pomocą.

Jan Słomka należał do grona najbardziej aktywnych społeczników tarnobrzeskich. Był członkiem wszystkich miejscowych towarzystw, inicjował szereg działań mających na celu poprawę warunków życia swoich współziomków, wspierał oświatę, edukację młodzieży i postęp. Obok dr Antoniego Surowieckiego i Wojciecha Wiacka wszedł do zarządu powstałej w 1894 roku Kasy Oszczędności i Pożyczek, dającej włościanom możliwość uzyskania kredytu na dogodnych warunkach. W latach 80-tych powołał w Dzikowie Kółko Rolnicze, prowadzące sklep spo-

żywczy i umożliwiające nabywanie nowych odmian nasion i narzędzi rolniczych. Niezwykle ważną inicjatywą było założenie w Dzikowie Straży Ogniowej, składającej się z mieszkańców, gdyż mimo powolnego upowszechniania cegły w dalszym ciągu większość zabudowań włościańskich stanowiły domy drewniane kryte strzechą, a ludność była bezbronna wobec żywiołu ognia.

W 1889 roku stał się współzałożycielem Towarzystwa Oświaty Ludowej W Tarnobrzegu, z inicjatywy którego powstała czytelnia i wypożyczalnia książek. Był też członkiem miejscowej Rady Powiatowej i Rady Szkolnej przez 40 lat. Brał udział w powołaniu w 1901 roku Powiatowego Biura Pracy. Za jego wsparciem w 1906 roku powstało w Tarnobrzegu Towarzystwo im. Stanisława Jachowicza, a dwa lata później Muzeum Powiatowe im. Zbigniewa Horodyńskiego.

W latach 1901 - 1904 obok innych społeczników tarnobrzeskich znalazł się w komi-

tecie organizacyjnym budowy pomnika chłopca - bohatera spod Racławic - Bartosza Głowackiego, którego odsłonięcie na rynku tarnobrzesckim 9 września 1904 roku stało się wielką manifestacją narodową ludności włościańskiej z bliższej i dalszej okolicy. W cztery lata później czynnie poparł inicjatywę przekazania poecie ludowemu Ferdynandowi Kurasiowi z Wielowsi daru narodowego w postaci zagrody i 6 mórg ziemi.

Wójt dzikowski często podróżował, co na tamte czasy nie było powszechne. Aktywność społeczna wiązała się bowiem z koniecznością częstych wyjazdów w obrębie powiatu tarnobrzeckiego, a także poza jego granice. Oprócz tego chętnie uczestniczył we wszelkich uroczystościach o charakterze patriotycznym i narodowym. W roku 1883 był z żoną w Krakowie na uroczystościach dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia dokonanej przez króla Jana III Sobieskiego, w 1890 roku na uroczystościach sprowadzenia zwłok Adama Mickiewi-

cza na Wawel, a w 1910 roku brał udział w obchodach 500-nej rocznicy zwycięstwa Polaków pod Grunwaldem. Zwiedził też wielką wystawę krajową zorganizowaną we Lwowie w 1894 roku. Wraz z Ferdynandem Kurasiem był uczestnikiem obrad XIII Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego odbywającego się w 1912 roku w Wiedniu.

Za całokształt pracy administracyjnej i działalność społeczną wójt dzikowski był dwukrotnie nagrodzony. Cesarz Franciszek Józef 18 stycznia 1899 roku odznaczył go Srebrnym Krzyżem Zasługi z koroną. Zapewne czuł się wyróżniony i zaszczycony, lecz jego patriotyczna postawa nakazała mu zwrot krzyża w 1918 roku, jako wyraz protestu wobec Austro-Węgier w związku z oderwaniem wtedy od ziem polskich Chełmszczyzny i Podlasia. Ważniejsze dla niego było odznaczenie, jakie otrzymał wraz z grupą kilkuset włościan z całego kraju w wolnej i niepodległej ojczyźnie. Nadany mu w Warszawie, w marcu

1929 roku Złoty Krzyż Zasługi, w 88 roku życia, potraktował nie tylko osobiście, ale też jako docenienie przez najwyższe władze państwowe całej warstwy chłopskiej, tych co "żywią i bronią", a także rolnictwa jako podstawowej gałęzi bogactwa narodowego.

W życiu prywatnym był człowiekiem niezwykle pracowitym, rzetelnym i konsekwentnym. Dom rodzinny, jaki stworzył z żoną, był pełen ciepła rodzinnego i miłości, ale też szacunku do pracy i człowieka oraz odpowiedzialności. Był wielkim przeciwnikiem nadużywania alkoholu, niosącego zło i spustoszenie w rodzinach chłopskich. Sam w 1869 roku podczas misji trzeźwości w Miechocinie złożył przysięgę abstynencką i pozostał jej wierny do końca życia. Współpracował też ze związkiem "Eleuteryja" Towarzystwa Zupełnej Trzeźwości od Napojów Alkoholowych, mocno bolejąc nad skutkami alkoholizmu, owej wady narodowej Polaków. Swoim dzieciom starał się zapewnić przyszłość, kładąc przede

wszystkim nacisk na ich wykształcenie. Jeden z synów, również Jan, ukończył gimnazjum, a następnie Uniwersytet Jagielloński. Z rodziną utrzymywał bliskie kontakty odwiedzając często stryjów mieszkających w Królestwie po drugiej stronie Wisły jak i siostry, które wyemigrowały "na Ruś", do powiatu kałuskiego. Interesował się sierotami, służył radą i pomocą w trudnych sytuacjach współmieszkańców, był ojcem chrzestnym w wielu domach. Szczególnie bolał nad niskim uświadomieniem narodowym i analfabetyzmem wsi. Sam osobiście uczył wiejskie dzieci podstaw alfabetu.

Ówczesne rodziny chłopskie cechowała głęboka religijność, której wyznacznikiem było uczestnictwo w licznych nabożeństwach i obrzędach, ściśle przestrzeganie postów, udział w odpustach i pielgrzymkach. Podobne zasady Jan Słomka wpoił swoim dzieciom, wielokrotnie też prowadził grupy pielgrzymkowe do miejsc kultu maryjnego w Leżajsku i

Przemysłu. Był ściśle związany z życiem parafii i dostrzegał jej problemy. Popierał inicjatywę utworzenia parafii przy kościele OO. Dominikanów w Tarnobrzegu, a jej erygowanie 1 sierpnia 1922 roku przyjął z wielką radością, gdyż było to drugie po kościele w Miechocinie miejsce, gdzie czerpał siły duchowe do pracy.

Jan Słomka zmarł 26 czerwca 1932 roku. Został pochowany na cmentarzu w Tarnobrzegu, a jego pogrzeb był wielką manifestacją społeczeństwa Dzikowa i Tarnobrzega. Uroczystości pogrzebowe z udziałem rodziny hr. Tarnowskich, miejscowej inteligencji, mieszczan, straży ogniowych, licznego duchowieństwa i tysięcy okolicznych włościan prowadzili ojcowie Dominikanie oraz proboszczowie z Miechocina i Wielowsi. Nad mogiłą mowę pożegnalną wygłosił Wojciech Wiącek.

Pamięć o długoletnim wójcie Dzikowa, szlachetnym człowieku i zasłużonym obywatelu

została utrwalona na pamiątkowej tablicy, umieszczonej na frontonie kościoła OO. Dominikanów, a odsłoniętej przez biskupa Ignacego Tokarczuka w dniu 22 kwietnia 1977 roku.

WARTOŚĆ PAMIĘTNIKÓW WŁOŚCIANINA JANA SŁOMKI JAKO •RÓDŁA HISTORYCZNEGO

Przełom XIX i XX wieku to okres szybko postępujących na wsi zmian społecznych, kulturowych i politycznych, które obserwowane przez żyjących, niosły potrzebę ich uwiecznienia dla potomnych. Jan Słomka, uczestnik i bystry obserwator otaczającej go rzeczywistości miał świadomość, że z czasem zachodzące zmiany nie będą możliwe do odtworzenia. Pragnął więc przekazać to co - jego zdaniem - było godne upamiętnienia i ocalenia od zapomnienia, a jednocześnie zachować to co w mniemaniu wójta dzikowskiego posiadało

wartości najwyższe. Autora nie zniechęcały nawet wewnętrzne rozterki i świadomość, że był samoukiem. Pamiętniki Jana Słomki zawierają bogaty materiał historyczny i socjologiczny. Oparte zostały na przeżyciach własnych jak też i wspomnieniach starszych mieszkańców Dzikowa. Piszac je autor sięgał również do archiwum parafii miechocińskiej. W ten sposób powstał bogaty zapis dotyczący wydarzeń w gminie Dzików, w Tarnobrzegu, a nawet w pewnym stopniu w całej Galicji. Oprócz tego Słomka ukazał w "Pamiętnikach włościanina" (na przykładzie Dzikowa) szeroką panoramę wsi galicyjskiej II poł. XIX i I poł. XX wieku z całym bogactwem jej kultury materialnej i duchowej, z uwzględnieniem zmian zachodzących na przestrzeni siedemdziesięciu lat.

Autor rozpoczął swoje wspomnienia od czasów pańszczyźnianych, które pamiętano jako mroczny okres uzależnienia i niewoli chłopskiej. Najwcześniejszym jego wspo-

mnieniem z dzieciństwa była rabacja galicyjska, dlatego też od niej rozpoczyna się relacja ze wspomnianych siedemdziesięciu lat. Następnie Słomka ukazał drogę, jaką przeszły pierwsze pokolenia wolnych chłopów po uwłaszczeniu, aż do lat 20 - tych XX wieku. Opisał zmiany zachodzące na lasowiackiej wsi we wszystkich niemal dziedzinach od obyczajów, ubiorów, zachowań, postępu technicznego i rolniczego, aż do obudzenia się świadomości klasowej i narodowej jej mieszkańców. Zebrane wiadomości pogrupował nadając im kształt rozdziałów poświęconych poszczególnym zagadnieniom.

Wójt dzikowski dał nam bogaty opis codziennego życia nadwiślańskich chłopów, jak się odżywiali, ubierali, jakimi metodami uprawiali ziemię i prowadzili hodowlę zwierząt, jak wyglądał ich dzień pracy i święta. Ukazał chłopskie obyczaje i zachowania, podkreślając pracowitość i religijność ale też i potępiając wady, jak pijaństwo czy zawziętość. Przytaczał

wiele danych dotyczących plonów, ówczesnych cen, handlu i rzemiosła, a także stosunków łączących mieszkańców wsi z dworem i ludnością żydowską. Pamiątniki zawierają smutne opisy klęsk żywiołowych (pożary, powodzie), epidemii i chorób, jakie dotknęły Dzików i okolice, ale też wszelkie przejawy postępu i nowoczesności jak: pierwszy murowany dom w Dzikowie, pierwszy zegar w chłopskiej izbie czy pierwszy pociąg, który dotarł do Tarnobrzega.

"Pamiątniki włościanina" zawierają bogaty materiał źródłowy dotyczący rodziny hr. Tarnowskich, historii Tarnobrzega, jego zabudowy i mieszkańców, a także stosunków społecznych i ekonomicznych, jakie wówczas panowały w mieście. Słomka przybliżył też wiele ważnych faktów jak pożary miasta (lata 1862, 1884, 1888), uruchomienie linii kolejowej Dębica - Tarnobrzeg (rok 1887), powstanie Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego "Bazar", wybuch i przebieg działań wojen-

nych w okresie I wojny światowej. Wiele miejsca poświęcił uroczystościom religijno - narodowym, mającym miejsce we wrześniu 1904 roku, związanym z koronacją Cudownego Obrazu Matki Boskiej Dzikowskiej i odsłonięciem pomnika Bartosza Głowackiego na rynku tarnobrzeskim, jak również z tragicznym pożarem zamku hr. Tarnowskich w Dzikowie w grudniu 1927 roku. Bolesnie odczuł pierwszy okres tworzenia się niepodległej Polski, zdominowany w regionie przez rozruchy i bunt chłopskie. Kończąc wspomnienia Słomka przeciwstawił dawniejszy wygląd wsi współczesnemu, ukazując widoczny postęp we wszystkich dziedzinach. Jednocześnie podkreślił, że najwyższą wartością dla człowieka jest zawsze jego głęboka moralność i pracowitość. Te cenne wskazówki dla potomnych sprawiają, że pamiątniki mają również wartość wychowawczą.

Język, jakim pamiątniki zostały napisane, to piękna, choć prosta polszczyzna, zro-

zumiała zarówno dla starszego jak i młodszego odbiorcy.

Pierwsze wydanie "Pamiętników Włościanina" z przedmową Franciszka Bujaka ukazało się 1912 roku w Krakowie. Dużą rolę w ich wydaniu odegrał syn autora, Jan Słomka, zwany Młodszym, który nie tylko uporządkował, ale też uzupełnił i przygotował tekst do druku. Życzliwe przyjęcie pamiętników przez społeczeństwo nie tylko uczyniło autora osobistością znaną poza granicami powiatu tarnobrzezkiego ale też zachęciło go do poszerzenia treści o wspomnienia z czasów I wojny światowej i pierwszych lat Polski niepodległej.

Drugie wydanie, wzbogacone o przedmowę autorstwa Wacława Sobieskiego ukazało się w 1929 roku i cieszyło sporą popularnością w kraju i za granicą. Po II wojnie światowej pamiętniki Jana Słomki wznowiono dwukrotnie, w 1983 roku (z przedmową Witolda Stankiewicza) i w 1994 roku. Ostatniego wydania tej niezwykle cennej w historio-

grafii Tarnobrzega pozycji, wzbogaconej o zestaw archiwalnych fotografii, w opracowaniu Aleksandry Janas i Adama Wójcika, dokonało Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega, przyczyniając się tym samym do rozbudzenia w społeczeństwie zainteresowania historią miasta i regionu.

Zarówno pamiętniki jak i postać samego autora były wielokrotnie cytowane i przypomniane w literaturze naukowej przez historyków, etnografów i badaczy problemów społecznych tego okresu. Prof. Stanisław Pigoń ocenił "Pamiętniki włościanina" jako najbardziej bogate dzieło oddające w pełni obraz obyczajów wiejskich i ich zmian w II poł. XIX i I poł. XX wieku, nazywając autora "chłopskim Kitowiczem" (porównując z XVIII - wiecznym pamiętnikarzem szlacheckim).

Epoka Słomki dawno minęła i dziś byłaby w znacznej mierze nieznana, gdyby nie pamiętniki dzikowskiego wójta, które pomagają w wydobywaniu z mroków zapomnienia obra-

zu wsi polskiej przełomu XIX i XX wieku. Wartość pamiętników Słomki polega na - w miarę kompletnym - ukazaniu życia, kultury materialnej i duchowej chłopów galicyjskich na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Choć autor opisywaną przez siebie rzeczywistość osadził na dzikowsko-tarnobrzesckim tle, czytelnik nie ma wątpliwości, że tak wyglądała wieś owego czasu przynajmniej na terenie Galicji.



BIBLIOGRAFIA

1. Słomka J. Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych, Tarnobrzeg 1994.
2. Staszczak B. Dzików i jego mieszkańcy w życiu i działalności Jana Słomki (1842-1932), praca magisterska, Rzeszów 2004.

Miejska Biblioteka Publiczna
im. dr Michała Marcza w Tarnobrzegu
"Czytelnia Główna"



14 021 951

Tarnobrzega

-
- ✧ *Kolekcja dzikowska hr. Tarnowskich*
 - ✧ *Dzieje zamku w Dzikowie*
 - ✧ *Klasztor Dominikanów w Tarnobrzegu*
 - ✧ *Herb Leliwa*
 - ✧ *Zawody uprawiane w dawnym Tarnobrzegu*
 - ✧ *Tarnowscy na Dzikowie*
 - ✧ *Stanisław Jachowicz*
 - ✧ *Bibliotekarze dzikowscy*
 - ✧ *Grupa tarnobrzaska kultury lużyckiej*
 - ✧ *Tarnobrzeskie Zagłębie Siarkowe*
 - ✧ *Ceramika miechocińska*

w przygotowaniu:

- ✧ *Wojciech Wiacek*
- ✧ *Michał Marczak*
- ✧ *Klasztor Dominikanek w Wielowsi*
 - ✧ *Początki miasta Tarnobrzega*
 - ✧ *Stanisław Tarnowski*
- ✧ *Tarnobrzeskie tradycje literackie*